

Do sądu za „Polskie Wilno”

22 października 2016

Polak stanął przed sądem za nawoływanie do nienawiści wobec Litwinów, zbliża się Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny oraz prezentacje, koncerty i inn.

Alexander Koss, kandydat ruchu Kukiza do Sejmu RP, stanął we czwartek przed sądem oskarżony o nawoływanie do nienawiści wobec Litwinów.

„Barbarzyński program litwinizacji autochtonicznej ludności polskiej to przejaw typowego litewskiego szowinizmu – tak popularnego w litewskim społeczeństwie, które według najnowszych badań wskazuje Polskę jako swojego drugiego – po Rosji – największego wroga” – w mowie przedwyborczej pisał Koss.

Niedoszły poseł na Sejm RP, który zebrał tylko 522 głosów, chociaż startował z 10. miejsca na liście, twierdził, że „ci ideowi spadkobiercy autorów zbrodni w Ponarach zdążyli już całkowicie zlikwidować polską autonomię w „Republice Litewskiej”, dokonać zamknięcia polskiej oświaty, zlitwinizować polskie nazwiska w dokumentach urzędowych i usunąć polskie oznakowania nazw miejscowości”.

„Powiedzmy dość prześladowaniom naszych rodaków na Wschodzie! Dość litewskiemu antypolonizmowi! Dość represjom! POLSKIE WILNO!” – takimi słowami kończy się mowa, której całość znajdziecie [TUTAJ](#).

Wiadomo, że litewskiej MSZ skierowało notę do polskich władz, ale to polski resort zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Polaka.

Prokuratura zarzuciła Kossowi, że dopuścił się przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych wobec Republiki Litewskiej oraz jej obywateli, i skierowała akt

oskarżenia do sądu.

– Nie przyznaję się do zarzucanego mi czynu. Uważam sprawę za kompromitującą dla gdańskiej prokuratury i za marnotrawienie pieniędzy podatnika. Ukazuje skłonność prokuratury do działań na polityczne zamówienie – mówi „Wyborczej” Koss.

Źródło: Pl.Delfi.lt